

## Tydzień 3: Budzenie radości / Dzień 5: **Ps 139,1–18.23–24**

*Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości. Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę. Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza, zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć. Gdzież się oddalę przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. Gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki, zamieszkał na krańcu morza: tam również Twa ręka będzie mnie wiodła i podtrzyma mię Twoja prawica. Jeśli powiem: «Niech mię przynajmniej ciemności okryją i noc mnie otoczy jak światło»: sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje: mrok jest dla Ciebie jak światło.*

*Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich [jeszcze] nie nastął.*

*Jak nieocenione są dla mnie myśli Twe, Boże, jak jest ogromna ich ilość! Gdybym je przeliczył, więcej ich niż piasku; gdybym doszedł do końca, jeszcze jestem z Tobą.*

*Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę wieczną!*

\* \* \*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie rozważaną scenę. Wyobraź sobie miejsce, w którym czujesz się bezpiecznie. Doświadczasz tam, że jesteś ogarnięty opieką kogoś, kto cię kocha, chce twojego dobra, troszczy się o ciebie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę doświadczenia radości i poznania tego, co przeszkadza Ci w jej odzyskaniu.**

**1. „Panie przenikasz i znasz mnie [...] i wszystkie moje drogi są Ci znane”.** Wyznanie psalmisty jest pełne entuzjazmu, radości, podziwu dla tego, że Bóg wie o nim wszystko. Bo przecież, go stworzył. Psalmista cieszy się, że ma tak potężnego opiekuna. Ta radość wypływa z tego, że dla autora psalmu Bóg jest kimś bliskim, kochającym, zatroskanym o człowieka. Bóg nie zna nas tylko intelektualnie, ale On ma doświadczenie bycia Człowiekiem. Syn Boży stał się jednym z nas, objawiając szaleństwo miłości Boga do ciebie i mnie. Pomyśl przez chwilę, jaki jest twój Bóg? Co odnajdujesz w swoim

sercu, kiedy uświadamiasz sobie, że przed Bogiem nie jesteś tajemnicą, że On zna cię totalnie? Czy budzi się w tobie radość, pokój, czy może pojawia się lęk, niepewność? Spróbuj nazwać kilka uczuć, jakie w sobie teraz rozpoznajesz. Czy znasz ich przyczynę?

2. **„Sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje”**. Zestawienie ciemności ze światłem sprawia, że w sercu budzi się nadzieja, płomyk radości, że coś się zmienia. Bo kiedy w życiu wchodzimy w ciemność, gubimy radość. W naszej głowie krążą wtedy myśli, czy aby na pewno Bóg jest przy nas, czy nie zapomniał o nas. A przecież Bóg jest przy nas blisko w każdej sytuacji. My możemy widzieć ciemności, ale wtedy pozostaje nam ufność, że Opatrzność Boga sięga również ciemności, w której trudno jest chodzić i widzieć. Żadna sytuacja, w której się znajdziemy nie jest przeszkodą dla Bożej miłości do nas. Ta miłość jest bezwarunkowa. Bóg kładzie na nas swą rękę, tak jak dobry ojciec kładzie rękę na głowie dziecka jako zapewnienie swojej bliskości i akceptacji. On nas nie odrzuca widząc nawet te miejsca, których nie chcielibyśmy komukolwiek pokazywać, nasze, grzechy, słabości. Czy wierzysz w to, że Bóg jest z tobą w największych ciemnościach? Jaka jest twoja ufność w Jego miłość do ciebie? Spróbuj zobaczyć przejawy miłości Boga wobec ciebie, jakich doświadczyłeś choćby w ciągu ostatnich 24 godzin. Niech refrenem dzisiejszej modlitwy będą słowa: „Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła”.

3. **„Boże, poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski. Skieruj mnie na drogę wieczną”**. Tak woła do Boga ktoś, kto jest świadomy swojej ludzkiej kondycji. Swoich odejść od Boga i powrotów. Tego, że o własnych siłach niewiele dobra może zdziałać. Wie też Kim jest Bóg. Wszechmocnym Królem nieba i ziemi i jednocześnie zatroskanym Ojcem, który chce być blisko córki/syna. I takiemu Bogu powierza siebie. W sercu każdego z nas jest wpisane pragnienie Boga i Jego bliskości. W twoim także. Stąd może te rekolekcje, walka o modlitwę, o bycie przy Bogu. Jeżeli chcesz, uczyni słowa psalmisty twoją osobistą modlitwą, wołaniem do Boga z głębi serca. Bóg zaprasza cię do poddania się Jego prowadzeniu w twoim życiu i gotowości pójścia gdziekolwiek będzie chciał cię mieć. Stać cię na taki krok? Jeżeli nie to, co jest przeszkodą?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.